№ 223
D. 20. Sierpnia.
ŚRODA.
ROK 1828.

KURJER Warszawski

WSPOMNIENIA.
Zgon Piotra Dunina Wolskiego Biskupa Płoc: 1590.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

Na Kapitule Zgromadzenia XX. *Piiarów* w tygodniu przeszłym odbytej, nowo wybrani Rektorowie Zgromadzeń i Szkół Piiarskich są: Zgromadzenia i Szkoły w Warszawie przy ulicy Długiej X. Gabrjel *Bielecki* dotąd Rektor Szkoły Wieluńskiej, w Piotrkowie X. Józef Kalasanty *Szelewski* dotąd Prefekt Szkoły Woiewódz: XX. Piiarów w Warszawie przy ulicy Długiej, w Wieluniu X. Wojciech *Politowski* dotąd Rektor Szkoły Wydziałowej w Włocławku, w Włocławku X. Erazm *Modliński* dotąd Prefekt Szkoły Woiewódz: w Łukowie, w Chełmie X. Walerjan *Czubaszek* dotąd Prefekt Szkoły Wydziałowej w Opolu.

Za 100 zł: w Listach Zastawn: żądaią zł: 87 gr: 7 i pół, daią zł: 86 gr: 22 i pół.

Biletów po zł. 1 dla widzenia *Statku parowego* będącego pod *Potokiem*, ciągle nabyć można w *Sklepie Ubogich.*

Księgarnia N. *Gliksberga* odebrała nowy transport Mapp ieograficznych *Turcji*, między innemi plan *Konstantynopolu*, z iego okolicami ułożony pod dyrekcją Jenerała *Andreossy*, przez *Thomasin* etc. na iednym arkuszu. Cena zł. 16. —

ROZMAITOŚCI.

Oborski Tomasz Kanonik i Sufragan Krakowski urodzony r. 1572 zmarły 1646, szanowany za życia z świątobliwości i cnotliwego życia. Raz będąc w drodze zaiechał do karczmy; a potrzebuiąc igły do naprawy sukni, u gospodyni iej pożyczył. Wyieżdżaiąc z noclegu, igłę pożyczoną przez zapomnienie wziął z sobą: dopiero mil kilka uiechawszy przypomniał sobie że igły nieoddał. Niechcąc z krzywdą bliźniego cudzej zatrzymywać rzeczy, iak najspieszniej dla iej oddania umyślnego wyprawił.—*Pretficz Jakób Woiewoda Podolski* więcej niż 70 potyczek stoczył z *Tatarami* za panowania *Zygmunta Augusta* i *Stefana Batorego*, a syn iego równie dzielnie ucierał się z tymi dzikiemi naiezdnikami, pamięć iego długo się utrzymywała w śpiewie ludu zaczynaiącym się od wyrazów:

Za czasów Pana Pretfica,
Spała od Tatar granica.

Stan niewolników w Azji. W kraiach wschodnich niewolnik użyty do usług, przychodzi często do stanu ulubionego domownika. Przyięcie Religji Pana, iest pospolicie pierwszym krokiem do zjednania sobie iego przywiązania. Rzadko wymagaią po nich ciężkiej pracy (wyiąwszy niektórych portów); gdyż pola nie są uprawiane przez niewolników, ich zatrudnienia zatem są iedynie domowe, a dobre sprawowanie się, iest nagradzane zaufaniem. Niewolnicy *Georgijscy*, *Nubijscy*, *Abisyńscy*, a nawet *Sydyjscy* czyli *Kafryjscy* (nazwisko nadawane czarnym afrykańskim niewolnikom), są pospolicie żonaci, a ich dzieci nazywane *Khana-Zadłeh* stanowią w pewnym względzie rodzinę Panów po których śmierci dziedziczą część ich maiątków. Często nawet (wyiąwszy

Kafryjskich) zacieraią ślady swoiego początku, przez małżeństwo z iaką osobą z rodziny *Pana*, albo przez inny iaki związek równie szanowny. Prawo *Machometa* stanowi 2 rodzaie niewolników, to iest zupełnych i nie zupełnych czyli uprzywileiowanych, pierwsi należą zupełnie ze wszystkiemi rzeczami do swoich Panów; drudzy maią wiele przywileiów, nie mogą być sprzedani, ani przeniesieni, i tylko bez pozwolenia Panów nabywać nie mogą dziedzictwa. *Alkoran* (zbiór przepisów religijnych i moralnych Machometanów) zaleca wyzwalanie niewolników: Mówi *Machomet:* Jeżeli który z twoich niewolników, zechce za okupem być uwolnionym z niewoli, daj mu wolność, ieżeli go uznasz iej godnym, i udziel mu części dostatków, które masz od BOGA. Pobożni Muzułmanie stosuiąc się do tego przepisu, ustępuią częstokroć niewolnikowi trochę ziemi, albo każą go uczyć iakiego rzemiosła, za pomocą czego, przy oszczędności i przemyśle, mogliby opłacić swoie uwolnienie, i stać się iego godnymi. Jest ieszcze inne prawo zmierzaiące do zachęcania *Machometanów* do nadawania wolności niewolnikom, prawo to mianuie Panów legatarjuszami ogólnemi wszystkich własności które umieraiąc mógł zostawić niewolnik przez nich uwolniony. Niewolnicy, w *Azji* podległej prawu *Koranu*, popełniaiący iaki występek ulegaią karze, na wolne niewiasty oznaczonej, to iest połowie kary, na iaką wolny mężczyzna za podobny występek byłby wskazany. Przyczyna tej różnicy iest, że niewolnik nie mógł być tak dobrze nauczony obowiązków towarzyskich, iak inni członkowie społeczności. Prawo to iednak podlega tysiącznym tłumaczeniom i nadużyciom, zwłaszcza gdy prawo za występek przeznacza na wolnego karę śmierci, ucięcie ręki, wyłupienie oka i t. p.

Dług narodowy *Stanów Zjednoczonych* wynosi teraz 73,620,844 dollarów. — Towarzystwo filozoficzne w *Kopenhadze* zaprowadziło przed nieiakim czasem wykład bezpłatny, kursu Fizyki i Chemji zastosowanych do rolnictwa sztuk i rzemiosł. Toż towarzystwo postanowiło takież kursa zaprowadzić w głównieyszych miastach *Danji*, w celu spiesznego udoskonalenia rolnictwa, fabryk, sztuk i rzemiosł. — *Enriko Kausini* sławny Rzeźbiarz Włoski Uczeń *Kanowy*, znajduie się teraz w *Baltymorze* dla zrobienia tam z marmuru posągu kolosalnej wielkości *Wasyngtona*, który będzie umieszczony na kolumnie wzniesionej na pamiątkę tego Jenerała Amerykańskiego. Posąg ten będzie wysoki na 15 stóp. —*Dawid Kuzyk*, pochodzący z dzikiego Amerykańskiego pokolenia *Tuskarow*, wydał w iednem z miast państwa *Nowego Jorku* w Stanach Zjednoczonych, dzieło, pod tytułem: Rysy historji starożytnej 6ciu narodów. — W *Anglji* wyciągnięto nić złotą nierównie cieńszą od włosa ludzkiego, tak dalece, że iej nie można wcale gołem okiem dojrzeć, i że dla iej rozeznania potrzeba używać szkła powiększaiącego. Tamże tabliczka złota zbitą została do takiej lekkości, że mogła latać po powietrzu. Doktor *Levis* doświadczył, że można granem złota powlec nić srebrną długą na 3000 stóp: to może dać wyobrażenie niezmiernego rozciągania się i podzielności złota. — Niedawno odbywała się w *Londynie* osobliwsza sprawa pomiędzy pewnym bogatym Kawalerem i iego Aptekarzem. Aptekarz wymagał 30,800 złotych za lekarstwa, które przeciwnik iego w ciągu iednego roku na swoię tylko osobę wypotrzebował i wygrał sprawę. Dwaj lekarze wzięci za świadków i pośredników zeznali czego i chory nie zapierał, że użył w ciągu roku, 51,000 pi-

gułek. Prócz tego co rano brał po dwie łyżki *Jalapy* i niemałą dozę *Elixjeru*, o godzinie 8 powtarzał toż lekarstwo, na śniadanie pił szklankę mleka zaprawionego ziołami, o godzinie 11 małą dozę lekarstwa *alkoholicznego*, nieco później 6 kropel *Anodyn*; co wieczór znowu porcją *Anodyn*. Ten sposób życia prowadzi ten chory z przywidzenia od lat 25.—Miasto *Rzym* podług tegorocznego obrachunku liczy 140,673 mieszkańców.—Utrzymuią że zamiast kanału z *Hawr* do *Paryża* będzie wyrobiona droga o koleiach żelaznych. Ponieważ kuźnice kraiowe francuzkie nie są wstanie dostarczyć stosownej ilości żelaza, ma we właściwym czasie być zmieyszone cło, na żelazo zagraniczne do tej drogi potrzebne.

Dzienniki Francuzkie (pisze Gazeta Londyńska *Goniec*) mniemaią, iż skoro rozpoczną się układy w *Korfu*, nie będzie miany wzgląd na Portę, i że dla niej nie zastrzeże się żadnego prawa, które utraciła, wzbraniaiąc się zastosować w przyzwoitym czasie do warunków *Ultimatum* Mocarstw sprzymierzonych. Twierdzą, iż żaden haracz, żadne wynagrodzenie, żadne prawo inwestytury i sankcji, nie będzie zastrzeżonem dla Sułtana. *Grecja* ma tworzyć kraj udzielny pod opieką wielkich Mocarstw *Europejskich*; ma otrzymać większą rozciągłość kraiu niż to, co dotąd zdobyła. Dzienniki te (dodaie Gazeta *Goniec*) mylą się w swem mniemaniu, iż nie będzie miany wzgląd na Portę, ieśli ta porzuci swoię nierozważną politykę, i zechce układać się na zasadzie traktatu Londyńskiego.

W *Egipcie* w zeszłym miesiącu odkryto spisek, którego zamiarem było zemordować Wice Króla. — *Rossyni* przestawszy pisać muzykę do oper Włoskich, łeniwszym iest w kompozycji oper Francuzkich; do oblężenia *Koryntu* i *Mojżesza* przywłaszczył muzykę swoią z dawniejszych oper, a teraz przecie układa wcale nową muzykę do Francuzkiej opery *Hrabia Ory*, która wkrótce daną będzie na pierwszym tearze Paryzkim. — Ostatnia wiadomość odebrana z *Chin* zapewnia, że buntownicy pokonali wojsko Cesarskie.

Zdania z Fredry. Naprawa wiele potrzebuie, zepsowanie mało albo nic. — Często zakrawamy trudniejszego, gdy się łatwe dokazało. — Dobry to dłużnik który bardziej myśli iak oddać cudze, niż pożyczaiący iak odebrać swoie. — Porada albo przestroga iako ziarno, taki owoc wydaie na iaką ziemię padnie. — Uraza albo krzywda bardzo od znaiomego, bardziej od przyiaciela, najbardziej od swego boli. — Białogłowa w płaczu obrony szuka, a mężczyzna w pałaszu. — Korzystniejszą czasem iest rzeczą niektórych rozgniewać i pozbawić się ich przyiazni, niż ich sobie zobowiązać. — Dość mocny ten nieprzyiaciel, który może zaszkodzić.

SZARADA.

Pierwsze iest w alfabecie,
A *Drugie* i *Trzecie*
Przepuszcza ciecze.
Wszystko przez sztukę płynem się staie,
Przyiemny zapach wydaie.
I goi rany człowiecze.

(Zeszła Szarada *Roskosz.*)

DONIESIENIA.

Podpisany, ma honor donieść Szanownej Publiczności, iż w d: 21 m. b. ieśli pogoda posłuży, danym będzie wieczorną porą dla spoczywaiących po dziennych znoiach, celem gustowniejszej zabawy, uprzyiemnienia, nieiako wywiązuiąc się za doświadczane łaskawe ciągle względy; sztuczny, bezpłatnie, w Kaskadzie pod Marymontem Faierwerk, zarazem pochlebia sobie donoszący, iż obecni widze do domów z zadowolnieniem powrócą. — *Jan Haberkant.*

Potrzebna iest Bryczka podróżna, dowiedzieć się można w Handlu Winnym przy ulicy Miodowej pod Nr 482.

Kocz na osób 2, bardzo mało używany, budowany na urząd, wygodny do podróży, z brązami srebrnemi iest do sprzedania lub zamienienia na Kocz poczwórny. Wiadomość u Murgrabiego domu Nr 617 przy ulicy Danielewiczowskiej zwanym bibljoteką.

W domu narożnym Nr 2476 i 7 przy ulicach Mylnej i Nowolipie obok Pałacu Mostowskich zwanego, iest do wynaięcia kuźnia z wszelkiemi wygodami i mieszkaniem, mogąca służyć do proffessji Kowalskiej, Kotlarskiej i t. p. dowiedzieć się można u właścicielki tejże possessji.

Zgubiony w dniu 15 t. m. i r. popołudniu w ogrodzie Saskim wachlarz mały z kości słoniowej, wykładany niezapominajkami, raczy łaskawy znalazca oddać do Domu pod Nr 377 na drugie piętro na przeciw Poczty, a odbierze prócz wdzięczności przyzwoitą nagrodę.

Dnia 21 Sierpnia r. b. o godz: 10 zrana w domu przy ulicy Alexandrja Nr 2777 sprzedane będą ruchomości iako to: Kanapy, Krzesła, Komoda, Obrazy olejno malowane, Lustro, Szafa, i t. p. za gotowe pieniądze. — *Jan Łabęcki K. T. C. W. M.*

Urząd Municypalny M. S. Warszawy.

Stosownie do przepisów Lombardowi Miasta Stołecznego Warszawy służących podaie do wiadomości publiczney a mianowicie osób interessowanych: 1mo) Że Licytacja na fanty w rzeczonym Instytucie zastawione iako to: na srebra różnego gatunku i kształtu, Sygnety, Brylanty, Perły, Zegarki, Suknie, Bieliznę stołową i wszelkiego rodzaiu precjoza, których Właściciele w oznaczonym czasie wykupić lub prolongować zaniedbali rozpocznie się w dniu 1 Września r. b. i aż do czasu zupełnego onych wyprzedania codziennie od godziny 8 zrana do 1szej z południa w zwykłym lokalu Lombardowym w Ratuszu Głównym przy ulicy Senatorskiej położonym odbywac się będzie, życzący więc sobie nabyć rzeczonych przedmiotów, zechcą się zgłosić w miejscu i czasie wyżej wyrażonym. 2do) Że termin ostateczny do wykupienie lub prolongowania wzmiankowanych fantów pod Licytacją podpadaiących do dnia 23 Sierpnia r. b. oznaczonym został, dla tego więc Interessanci a mianowicie Właściciele takowych przed upłynieniem powyższego terminu do Kassy Lombardu zgłosić się i fanty wykupić lub prolongować powinny. 3tio) Że ci wszyscy którzy zaniedbawszy dotąd wykupna lub prolongowania fantów swoich w czasie przyzwoitym tyle ieszcze na własny interess oboiętnemi będą, że zaniedbaią korzystać z czasu wyżej oznaczonego do wykupienia albo zaprolongowania zastawionego, a mianowicie ci którzy takowego wykupna lub prolongacji przed dniem 23 Sierpnia r. b. niedopełnią, sami tylko sobie będą musieli przypisać winę gdy po upłynieniu tego ostatecznego terminu pomienione fanty przedane zostaną. 4to) Ażeby się nikt z osób interessowanych niewiadomością o niniejszym obwieszczeniu wymawiać w czasie niemogł, takowe przez pisma publiczne tutejsze iako to: Gazetę Warszawską, Korrespondenta, Monitora i Kurjera Warszawskiego tudzież Gazetę Polską trzykrotnie do wiadomości powszechnej podane, niemniej przez wywieszenie drukowanych exemplarzy onego w miejscach publicznych i obwołanie przy trąbie ogłoszonem zostanie. — Warszawa dnia 15 Lipca 1828 roku. — Radca Stanu Prezydent *Wojda.* — Sekretarz Jeneralny *G. Jahołkowski.*

Pozostała Wdowa po ś. p. Janie Mass mieszkaiąca przy ulicy Podwale Nr 532, wzywa najuprzejmiej przyiaciół i znaiomych niegdyś Męża iej aby pożyczone iej kwoty pieniężne lub rewersa złożyli na iej ręce, przytym uprasza aby ią zawiadomili czy w przytomności którego Mąż iej Jan Mass testamentu nie zrobił.

Pod bardzo korzystnemi warunkami, z potrzebą małej gotowizny, do sprzedania iest Dom, w części murowany, w części drewniany, z Officyną i Ogrodem, przy iednej z celnych ulic położony. Dla dokończenia murowania pożyczka naznaczona na rok 1830. Dowiedzieć się można przy ulicy Nowe Miasto Nr 339 nad Zegarmistrzem, u lokatora na drugiem piętrze od tyłu.

Odwołuiąc się do pierwszego doniesienia mego w Nrze 93 Kurjera Warsz: na dniu 5 Kwietnia r. b. mam zaszczyt uwiadomić powtórnie Szanownych Obywateli tu i na prowincji, iż ciągle przyjmuię uczniów uczęszczaiących do Szkół Woiew: XX. Piiarów lub do Liceum na Stół i Stancją, utrzymuiąc przytem nauczycieli do dawania Korrepetycji, niemniej obcych ięzyków i muzyki, ręcząc za przyzwoitą wygodę i dokładność w naukach. — *Karól Birnbaum mieszkaiący przy ulicy Długiej w domu niegdy Elerta Nr Stancji 60.*

Pięć sztuk Chartów najlepszego gatunku, są w Chyliczkach przy Piasecznie u Domańskiego do sprzedania, widzieć ich można każdego dnia tamże.

Jutro niema widowiska.